

Wstęp

Tysiącletnie więzy polityczne i kulturalne łączące Francję i Polskę opatrzywane są chętnie mianem przyjaźni, jako rzadki w Europie przykład narodów, które nigdy nie zderzyły się ze sobą na polu bitwy, a które, wręcz przeciwnie, połączyła długa tradycja braterstwa broni, częste związki dynastyczne i nieustanne kontakty międzyludzkie.

Wzajemnej sympatii, choć potwierdzonej przez historię, towarzyszy jednak sporo dwuznaczności i paradoksów. Od czasów, kiedy w XVI wieku Polacy wybrali sobie na króla francuskiego księcia, który szybko porzucił ich kraj, by zasiąść na zwolnionym tronie paryskim, poprzez liczne wspólne kampanie wojenne, które okazywały się najczęściej, niestety, politycznie bezowocne, aż po męt polskiego hydraulika, który wzbudził na początku XXI wieku tak sprzeczne reakcje, nietrudno dostrzec, że przyjaźń ta czy sympatia pozostawiają uczucie pewnego niedosytu. Paradoks ów zasługuje niewątpliwie na to, by mu się przyjrzeć bliżej, tak dla zrozumienia dzisiejszego stanu naszych stosunków, jak i dla przyszłości. Czy ta „odwieczna przyjaźń” nie pozostaje aby, mimo tylu wspólnych doświadczeń, przyjaźnią „bratnich narodów”, które znają się słabo i wciąż patrzą na siebie przez pryzmat uprzedzeń i stereotypów? Czy aby Polska nie jest dla Francuzów krajem bliskim, a zarazem nieznanym?

Na to właśnie pytanie zamierza odpowiedzieć niniejsza antologia, owoc cierpliwych poszukiwań i ścisłej współpracy polsko-francuskiej, rzec by można, jako że drugi spośród jej autorów jest obywatelem francuskim polskiego pochodzenia. Książka pragnie dostarczyć materiału do refleksji, gromadząc 156 tekstów lub fragmentów tekstów, jakie w ciągu wieków poświęcili Polsce i Polakom pisarze francuscy. Utwory poetyckie, powieści, sztuki teatralne, pamiętniki czy relacje z podróży, listy czy anegdoty, portrety czy opracowania historyczne, artykuły prasowe czy przemówienia, a nawet piosenki, to dokumenty, które składają się tu na francuski obraz ojczyzny Sobieskiego i Chopina w różnych momentach jej historii. Pozwalają one prześledzić, w zmieniającym się kontekście historycznym, ewolucję i zarazem pewne stałe elementy w sposobie postrzegania przez Francuzów Polski i jej mieszkańców, dostarczając jednocześnie, jak spodziewają się przynajmniej autorzy książki, wrażeń o charakterze estetycznym. W odróżnieniu bowiem od opracowań historycznych, jakie poświęcono dotychczas stosun-

kom francusko-polskim¹, niniejsza antologia pragnie zachować orientację zdecydowanie literacką, oddając głos niemal wyłącznie pisarzom należącym do historii literatury francuskiej. Bogaty wybór nieznanych w wielu wypadkach literackich dokumentów, opatrzonych komentarzem i niezbędnymi wyjaśnieniami, przejrzysty, chronologiczny układ materiału i dokładne referencje bibliograficzne czynią z niej ważny instrument dla czytelnika czy badacza pragnącego śledzić obraz Polski w życiu intelektualnym, literackim i artystycznym Francji.

Każdy tekst poprzedzony został krótkim wprowadzeniem poświęconym autorowi i jego dziełu oraz kontekstowi historycznemu, w którym powstał, a w przypadku fragmentów streszczeniem pozwalającym usytuować go w całości utworu. W odniesieniu do autorów powszechnie znanych informacje biograficzne ograniczone zostały jednak do minimum. Praca François Rosseta pt. *Drzewo Kraków. Mit polski w literaturze francuskiej 1573–1896*², która niejednokrotnie była dla nas inspiracją, pozostaje nieocenioną pomocą dla czytelnika zainteresowanego szerszym omówieniem motywów polskich w literaturze francuskiej różnych epok; nasza uwaga kieruje się w stronę samych tekstów.

Teksty te, pióra 108 autorów, ułożone są w zasadzie w porządku chronologicznym, według daty ich powstania, i obejmują pięć z górą wieków historii literatury francuskiej. Pierwszy jest fragmentem poetyckim pióra Guillaume’a de Machaut i przenosi nas w rok 1364, na krakowski dwór króla Kazimierza, ostatni jest gorącym apelem na rzecz niepodległości Polski, z jakim w 1916 roku zwraca się do opinii europejskiej Maurice Maeterlinck. Na swego autora wciąż czeka zatem tom poświęcony polonikom francuskim XX wieku. Póki co, warto, jak się wydaje, choćby dla lepszego zrozumienia dzisiejszego stanu stosunków pomiędzy naszymi krajami w ramach Unii Europejskiej, przyjrzeć się ich wielowiekowej tradycji wpisanej w literacką historię Francji. Obfitość świadectw czy wyobrażeń Polski, już to literackich igraszek, już to ubranych w artystyczną formę opisów i rekonstrukcji, politycznych refleksji lub patetycznych apeli na rzecz tego „dalekiego”, a zarazem „bratniego” kraju, okazuje się zaskakująca.

Niemal wszystkie te obrazy, świadectwa czy apele można bez trudu pogrupować wokół kilku ważnych wydarzeń wspólnych dla historii naszych krajów. I tak, pierwsze nieco bardziej systematyczne przedstawienia polskiej rzeczywistości wiążą się we Francji z wyborem Henryka Walezjusza, księcia Andegawenii i brata króla Karola IX, na tron krakowski (1573). Poprzedzają-

¹ Zob. np. Andrzej Tomczak (red.), *Polska – Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983, 1988; Andrzej Nieuważny i Christophe Laforest, *De tout temps amis. Cinq siècles de relations franco-polonaises*, Nouveau Monde Editions, 2004.

² Znak, Kraków 1997.

ca elekcję kampania polityczna i krótkie panowanie Walezjusza legły u podstaw wielu relacji i opisów, o których powiedzieć można od razu, iż przynoszą wizję Polski, w której rzeczywistość, przefiltrowana przez osobiste doświadczenia czy lektury, jawi się często jako zbiór stereotypów. Dotyczy to nie tylko historiografii. Historyka literatury uderza częstotliwość, z jaką poezja tej epoki, porównywalna w tym względzie do dzisiejszych *mass mediów*, również przyczynia się do rozpowszechniania czy wręcz tworzenia stereotypowego obrazu Polski. Niektóre wiersze Ronsarda, a przede wszystkim słynne *Pożegnanie z Polską* Philippe'a Desportes'a, są tego doskonałym przykładem. Właśnie w szesnastowiecznej poezji francuskiej rozpoczyna swoją długą karierę mit Polski jako kraju dalekiego, ginącego gdzieś w mgłach Północy, zapewne w okolicach bieguna, jak sugeruje nazwa tego kraju, kojarzona z francuskim słowem *pôle*. Nieustannie powraca wówczas topos „lodowatych Sarmatów”, „krajów wiecznych mrozów” czy „Królestwa Niedźwiedzicy”. Towarzyszy mu pod piórem Desportes'a obraz „pustynnej równiny” pozbawionej jakichkolwiek bogactw naturalnych czy nowoczesnej infrastruktury, zamieszkałej przez odzianych w wilcze skóry dzikusów oddających się pijaństwu. Na próżno poeta Jean de La Gessée kreślić będzie obraz Polski jako państwa potężnego, bogatego i prosperującego, a Agrippa d'Aubigné przeciwstawiać Polskę, kraj prawa, zdeprawowanej obyczajowo i przeżartej zbrodnią monarchii francuskiej; w oczach następnych pokoleń Francuzów przeważa świadectwo Desportes'a.

W wieku XVII uwagę pisarzy przyciąga wszakże inne ważne w historii związków francusko-polskich wydarzenie, a mianowicie małżeństwo króla Polski Władysława IV z księżniczką Marią Ludwiką Gonzagą, zawarte w 1645 roku w Paryżu pod nieobecność króla, którego reprezentował wojewoda poznański Krzysztof Opaliński. Wspaniały wjazd polskiej ambasady do francuskiej stolicy odbija się tam szerokim echem, budząc podziw i zarazem zdziwienie kronikarzy i poetów, jak świadczą o tym *Pamiętniki* pani de Motteville czy wiersze Reného de Sainte-Espine'a; jeszcze dwa wieki później epizod ten ubarwi karty romantycznej powieści Alfreda de Vigny.

Z imieniem Marii Ludwiki w sposób szczególny wiąże się wszakże postać jej nadwornego poety Saint-Amanta. Wielki podróżnik i zarazem znany *bon vivant*, zanim jeszcze uda się do Polski, komponuje strofy, w których maluje sam siebie jako dumnego Sarmatę odzianego w barwny aksamit, z szablą zdobną u boku i futrzaną czapą na wygolonej głowie, piszącego wiersze po polsku i zwącego siebie Sentamańskim. Kiedy wreszcie otrzyma upragnione zaproszenie na dwór warszawski, nakreśli w swych wierszach entuzjastyczny obraz królestwa Sarmatów jako krajów mlekiem i miodem płynących, obraz krańcowo przeciwstawny czarnemu portretowi Desportes'a i, choć może nie do końca prawdziwy, to zapewne jednak szczery.

Pisarzy francuskich nieustannie uderza w Polsce praktyka wyboru króla, tym bardziej, iż nader często w szranki stają kandydaci znad Sekwany. W XVII wieku głos zabierze w tej sprawie sam La Fontaine, drwiąc sobie z polityki francuskiego dworu, trwoniącego wielkie sumy, za które wychylono w Polsce „moc toastów”, choć w końcu wybrano króla o nazwisku zakończonym na -cki (Michała Korybuta Wiśniowieckiego). Problem wolnej elekcji w Polsce wciąż powraca w wieku XVIII, pod piórem takich pisarzy, jak Rousseau, Mably czy Wolter, żywo zainteresowanych funkcjonowaniem polskich instytucji politycznych i proponujących drogi naprawy Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Postać króla Polski staje się sama w sobie jednym z centralnych motywów, jakie pojawiają się na kartach literatury francuskiej w odniesieniu do ojczyzny Sobieskiego: król heroiczny, król dobroczynny, król wygnany czy wręcz król groteskowy, wszystkie te kategorie, poczynawszy od Wacława odmalowanego w XVII wieku w sztuce teatralnej Jeana Rotrou, poprzez Stanisława Leszczyńskiego czy Stanisława Augusta Poniatowskiego, aż po figurę króla Ubu wylansowaną na początku wieku XX przez Jarry’ego, defilują przed naszymi oczami. Odnajdzie je czytelnik w niniejszej antologii.

W XVIII stuleciu kolejne wielkie małżeństwo ożywi zainteresowanie Polską we Francji: 5 września 1725 roku, król Ludwik XV poślubia Marię Leszczyńską, córkę zdetronizowanego króla Polski. Poeci całego świata, jeśli wierzyć Wolterowi, śpieszą wówczas do Fontainebleau, a „królowa jest codziennie zasypywana odami na modłę Pindara, sonetami, wierszowanymi listami i epitalamiami”. Zamieszczamy tu kilka próbek tej okolicznościowej twórczości poetyckiej. Zobaczymy też, jak Wolter, honorowy gość króla Stanisława na zamku w Lunéville, objaśnia w swoich dziełach liczne zakręty polskiej historii owych czasów.

Pisarze-podróżnicy ze swej strony dostarczają nam z peregrynacji po Polsce bogatych i barwnych relacji z życia codziennego kraju, ciekawych opisów mentalności, obyczajów i wierzeń jego mieszkańców. Jednym z takich pisarzy jest Nicolas Payen, autor *Podróży po Polsce* z 1663 roku, któremu zawdzięczamy między innymi wielce smakowity i gęsto zaprawiony humorem portret polskiego szlachcica. Dwadzieścia lat później Jean-François Regnard nakreśli szeroką panoramę życia w naszym kraju w swojej *Podróży po Polsce*, opublikowanej dopiero w 1731 roku: stan odwiedzanych miast, funkcjonowanie instytucji życia politycznego, struktura społeczna, sytuacja w armii, praktyki religijne Polaków, zwyczaje pogrzebowe, upodobania kulinarne, sztuka polowania, rolnictwo, handel, nawet ceny towarów, wszystko zdaje się interesować podróżnika i zasługiwać na jego komentarz. W następnym stuleciu podobną ciekawość i zamiłowanie do szczegółowych opisów znajdziemy w *Uwagach o Polsce* pióra Bernardina de Saint-Pierre’a, owocu pobytu pisarza w Polsce w latach 1764–1765. Natomiast Pani de

Staël, przemierzywszy Galicję w roku 1812, namaluje w *Dziesięciu latach wygnania* obraz kraju pod zaborem austriackim bez najmniejszej taryfy ulgowej, acz nacechowany sympatią dla narodu aspirującego tak jak i ona do wolności.

Dramat zaborów i nieszczęścia Polski wymazanej z mapy Europy, a przede wszystkim walka narodu o wolność, zdecydowanie dominują wśród poloników francuskich XIX wieku. W niniejszej antologii staramy się pokazać uczucia, jakie poruszają opinię publiczną we Francji, a które znajdują swój wyraz pod piórem pisarzy. Już obrazom kampanii napoleońskich towarzyszy w wielu tekstach żywa nadzieja autorów na przywrócenie Polsce niepodległości, na wzór nadziei, która ożywiała polskich żołnierzy, tak licznie i wiernie służących pod cesarskimi sztandarami. Utwory poetyckie Nerval'a, Aleksandra Dumasa ojca czy Jeana-Baptiste'a Barjauda dobrze oddają ten stan umysłów; emblematyczna postać polskiego lansjera, ale w szczególności postać księcia Józefa Poniatowskiego, bohatera bitwy pod Lipskiem, inspiruje poetów i autorów pieśni.

Rok 1831, rok upadku pierwszego wielkiego powstania Polaków przeciwko zaborcy rosyjskiemu, przynosi we Francji wyjątkowo wiele utworów inspirowanych losem Polski. Słynna *Warszawianka* Delavigne'a, śpiewana wówczas na ulicach Paryża, szybko zaadaptowana w Polsce, gdzie uzyskała status wielkiej pieśni patriotycznej, niemal drugiego hymnu narodowego, pozostaje do dziś swoistym pomnikiem romantycznej egzaltacji ideą wolności narodów, apoteozą Polaków – męczenników wolności, cierpiących i oddających życie za słuszną sprawę.

Echa powstania pobrzmiwają także w piosenkach Bérangera, wzywających rodaków do niesienia pomocy walczącym Polakom, czy też pod piórem Musseta, gorzko rozczarowanego coraz głębszą przepaścią między francuską opinią publiczną a rządami Ludwika Filipa; albo na łamach satyrycznego czasopisma *Némésis*, redagowanego przez Augusta Barthélemy'ego i nieustannie ścigającego swym sarkazmem egoistyczną politykę francuskiego króla i jego ministrów względem Warszawy, „mordowanej siostry”. Sam Wiktor Hugo daje upust uczuciom gniewu czy bólei w niektórych strofach *Jesiennych liści*, a później w *Pieśniach o zmierzchu*, zanim poświęci Polsce kilka znaczących fragmentów w powieści *Nędznicy*. Topos Polski męczeńskiej znajduje dobitny wyraz w dziele Micheleta, podobnie jak i w twórczości księdza Lamennais'go: sprawa polska odegra, jak wiadomo, niezwykle istotną, by nie rzec decydującą rolę w ewolucji poglądów Lamennais'go i w jego dramatycznym losie. Wszystkie te głosy, i wiele innych, usłyszeć można w niniejszej antologii.

Nie sposób pominąć wśród nich głosów podyktowanych bardziej osobistymi wspomnieniami. Na przykład George Sand, która w *Dziejach mego życia* daje cenne świadectwo na temat ośmiu lat życia z Fryderykiem Chopi-

nem i której zawdzięczamy portret kompozytora wyjątkowej wartości. Albo głos Balzaka, którego listy tak wiele mówią o jego miłości do pięknej hrabiny Hańskiej i który chętnie umieszcza w swoich powieściach, nierzadko w samym ich centrum, postać polskiego emigranta, snując przy okazji bardziej ogólne rozważania o ojczyźnie swej przyszłej żony.

Małżeństwo Balzaka i długa historia jego relacji sentymentalnych z panią Hańską przypominają nam o niezwyklej karierze motywu pięknej Polki w literaturze francuskiej. Wiek XVIII widział ją w roli bohaterki powieściowej czy teatralnej: trudno byłoby wymienić wszystkie Lodoiski czy Pauliskie, które zaludniają powieści Louveta de Couvray czy Révéroniego Saint-Cyra, oraz ich niezliczone adaptacje sceniczne. Piękna arystokratka, ofiara politycznych rywalizacji, którą dramatyczne losy ojczyzny miotają po świecie, fascynuje amatorów romansów i powieści przygodowych. W XIX wieku natomiast, piękną Polkę biorą we władanie poeci: jako nowa Joanna d'Arc walcząca za swoją ojczyznę czy też narzeczona składająca jej w ofierze zaręczynowy pierścień, czy wreszcie arystokratka podążająca za swoim mężem na dobrowolne zesłanie na Syberię, nie przestaje ona poruszać wrażliwych serc romantyków.

W drugiej połowie XIX wieku, aż do końca Pierwszej Wojny Światowej, pisarze francuscy wciąż spoglądać będą na Polskę przez pryzmat jej walki o niepodległość. Kolejne powstanie zbrojne w 1863 roku przyciąga uwagę autorów tak różnych, jak Sully Prudhomme, Louis Ratisbonne, Erckmann-Chatrian, Hippolyte Lucas, Léon Valade, Catulle Mendès czy Barbey d'Aurevilly, pisarzy opiewających z entuzjazmem patriotyczny zapał Polaków i okazujących żywą solidarność z prześladowanym, a niepokornym narodem. W 1907 roku nazwiska André Gide'a, Emila Verhaerena, Paula Ginisty'ego i innych wpisują się z kolei w kampanię mobilizowania międzynarodowej opinii publicznej lansowaną przez Henryka Sienkiewicza, w związku z polityką wywłaszczania i germanizacji prowadzoną przez władze pruskie na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy. Propolskie uczucia Paula Claudela, których źródeł szukać można zarówno w jego katolicyzmie, jak i w jego miłości do Rozalii Vetch, z domu Ścibor-Rylskiej, znajdują poetycki wyraz w *Pieśni rozdartego ludu* (*Cantique du peuple divisé*) poświęconej Polsce w roku 1913 i głoszącej nadejście dla niej „godziny sprawiedliwości”. To samo przekonanie pojawia się w 1916 roku, a więc w samym środku wojny, pod piórem Maurycego Maeterlincka, występującego na rzecz niepodległości Polski w chwili, gdy alianci, gotowi przywrócić niepodległy byt Belgii i Serbii, pokrywają sprawę polską niepokojącym milczeniem.

Rzecz ciekawa, w końcu XIX i na początku XX wieku można usłyszeć we Francji dość liczne głosy łączące sprawę polską z nazwiskiem Fryderyka Chopina. Niektórzy, jak Maurice Rollinat, odkrywają w nim przede wszyst-

kim bratnią duszę dekadenta, artysty o podobnie chorobliwej wrażliwości; nie przeszkadza to poecie określać muzykę polskiego kompozytora jako „hymn buntu i wolności”. Marcel Proust, który oddaje Chopinowi hołd estety urzeczonego słowiańską nostalgią mazurków i lekkością walców, także słyszy w jego muzyce echa patriotycznych uczuć kompozytora. Wiersze Anny de Noailles i Edmunda Rostanda całkiem już otwarcie opiewają w Chopinie wysublimowaną duszę Polski, serce, które podobnie jak jego ojczyzna, nigdy nie umiera.

I wreszcie, wśród francuskich obrazów Polski w końcu XIX wieku na podkreślenie zasługuje jeszcze jeden, szczególny nurt. To pisarze, którzy biorą Polskę jako temat swoich utworów dla zabawy. Emil Goudeau i Alfred Jarry są tego najlepszymi przykładami: pierwszy z poematem *Polacy*, obrazoburczą parodią wyprawy króla Sobieskiego przeciwko Turkom, drugi ze swoją epopeją poświęconą królowi Ubu i obrazem mitycznej Polski, obśmiewającym wszelkie jej narodowe symbole. Ów akcent groteskowy czy wręcz absurdalny, równoznaczny z odmową przedstawiania Polski i jej nie-szczęść ze śmiertelną powagą, zdaje się już wnosić do naszej antologii ducha modernizmu.

Rzecz jasna, nie wszystkie publikowane tu utwory są literackimi arcydziełami; wszystkie pozostają jednak w jakimś stopniu świadectwem mentalności ich autorów, odsłaniającym pewien sposób postrzegania Polski i Polaków we Francji w różnych okresach historycznych.

*

Zanim przemówią teksty, należy się czytelnikowi wyjaśnienie co do ich przekładów. Znakomita większość, bo 116 zamieszczonych w naszej antologii utworów czy fragmentów utworów pozostawała dotychczas polskiemu czytelnikowi nieznana; proponujemy zatem już to przekłady własne, już to zaproszonych do współpracy tłumaczy, podając za każdym razem referencje bibliograficzne tekstu źródłowego. Czterdzieści publikowanych wcześniej przekładów pióra tłumaczy tak znakomitych, jak Tadeusz Boy-Żeleński, Adam Ważyk, Jerzy Lisowski, Wisława Szymborska, Julian Rogoziński, Artur Międzyrzecki czy Joanna Guze przedrukowujemy natomiast z wydań dawnych. Dodajmy, iż wprowadzono niewielkie zmiany w stosunku do wydania francuskiego: umieszczono 5 nowych tekstów, rezygnując z dwóch innych. Ponadto udało się zidentyfikować niektórych autorów określanych wcześniej jako anonimowi. Bibliografia, obejmująca zarówno najważniejsze pozycje polskojęzyczne, jak i opracowania w języku francuskim, pozwoli czytelnikowi lepiej poznać historyczny i literacki kontekst prezentowanych tu utworów.